

Sygn. akt III AUa 1412/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSA Jacek Zajązkowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Kamila Tomasik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2016 r. w Ł.

sprawy **D. J.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o wypłatę niezrealizowanego świadczenia

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 12 czerwca 2015 r., sygn. akt VIII U 817/15,

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1412/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 lutego 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił D. J. prawa do wypłaty świadczenia niezrealizowanego po zmarłej siostrze L. P., ponieważ nie należy on do kręgu osób wymienionych w art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zmarła siostra nie pozostawała bowiem na utrzymaniu wnioskodawcy, gdyż miała własne źródło dochodu.

W odwołaniu z dnia 5 marca 2015 r. D. J. domagał się zmiany decyzji i wypłaty świadczenia należnego zmarłej siostrze za miesiąc styczeń 2015 r., ponieważ pozostawała ona na jego utrzymaniu. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał D. J. prawo do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłej w dniu 14 stycznia 2015 r. L. P..

Sąd Okręgowy ustalił, że decyzją z dnia 8 lipca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał L. P. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w okresie od 1 marca 2014 r. do 30 listopada 2015 r. w wysokości 1.381 zł brutto miesięcznie, netto 1161,96 zł. L. P. zmarła 14 stycznia 2015 r. W dniu 9 lutego 2015 r. D. J., brat L. P., wystąpił z wnioskiem o wypłatę niezrealizowanych świadczeń po zmarłej siostrze podnosząc, że w ostatnim okresie życia pozostawała ona na jego utrzymaniu.

We wrześniu 2014 r. stwierdzono u L. P. nowotwór z przerzutami bez szans na wyleczenie. Siostra wnioskodawcy cierpiała również z powodu nadciśnienia tętniczego, cukrzycy oraz miażdżycy. W okresie trzech miesięcy przed śmiercią L. P. mieszkała u D. J., w tym czasie nie poruszała się już samodzielnie. Wnioskodawca zajmował się siostrą osobiście, dwa dni przed jej śmiercią zorganizował domowe hospicjum. Wnioskodawca opłacał za siostrę koszty czynszu, lekarstw, środków sanitarnych. Wydatki przewyższały wysokość świadczenia rentowego przysługującego L. P..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie jest zasadne. Odwołując się do treści art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) oraz zgodnych zeznań świadka i wnioskodawcy, uzupełnionych treścią dowodów z dokumentów w postaci rachunków oraz potwierdzeń przelewów, Sąd uznał, że L. P. w okresie trzech miesięcy przed śmiercią pozostawała na utrzymaniu skarżącego. Siostra odwołującego się była śmiertelnie chora, nie była w stanie sama chodzić, a wnioskodawca opiekował się nią i utrzymywał. W świetle rozpoznanej u L. P. choroby, nowotworu z przerzutami, Sąd uznał za przekonujące twierdzenia odwołującego się, że przyznana L. P. renta była niewystarczająca dla jej potrzeb. D. J. opłacał czynsz, masażystę, środki sanitarne itp. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art.136 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez niewłaściwe zastosowanie i ustalenie, że wnioskodawcy służy prawo do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłej siostrze.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Zdaniem skarżącego organu rentowego, Sąd Okręgowy bezpodstawnie zmienił decyzję wskutek przyjęcia, że zmarła pozostawała na utrzymaniu brata. Rachunki oraz potwierdzenia przelewów załączone do wniosku nie potwierdzają, aby koszty zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb zmarłej siostry były znacznie wyższe, niż kwota renty przysługującej L. P., opiekują one na kwotę 1.021,01 zł. L. P. była osobą niezależną finansowo. Kwota świadczenia pobieranego przez siostrę wnioskodawcy w zupełności wystarczyła na opłatę podstawowych należności, na pokrycie poniesionych kosztów utrzymania mieszkania, leków i środków sanitarnych.

Przez użyte w przepisie art. 136 ust. 1 in fine ustawy o emeryturach i rentach z FUS pojęcie pozostawania przez zmarłego na utrzymaniu członka rodziny należy rozumieć sytuację, kiedy zmarły wystąpił z wnioskiem o przyznanie świadczenia i w ogóle go nie otrzymał lub sytuację, gdy otrzymane świadczenie zostało przyznane w najniższej wysokości, zaś koszt zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb zmarłego był znacznie wyższy, niż kwota uzyskanego świadczenia. W judykaturze wyrażane są poglądy, które skarżący podziela, że świadczenie doraźnej pomocy, a nawet opieki nie wchodzi w zakres pojęcia „pozostawanie na utrzymaniu”; pojęcie to bowiem ma ściśle materialne znaczenie, a miarą jego jest zapewnianie środków pieniężnych koniecznych do zaspokojenia „usprawiedliwionych potrzeb” osoby będącej na utrzymaniu (wyroki Sądów Apelacyjnych: w K. z dnia 22 marca 2011 r., III AUa 2026/10, LEX nr 1102954 i w B. z dnia 4 czerwca 2013r., III AUa 1278/12, LEX nr 1324660).

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest bezzasadna.

Przede wszystkim zauważyć należy, w apelacji postawiono jedynie zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015r., poz. 748 ze zm.). Apelujący nie sformułował żadnych zarzutów naruszenia prawa procesowego, w szczególności zarzutu niewłaściwej oceny dowodów, a w konsekwencji dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Podkreślenia wymaga, że zasadą jest zwalczanie określonych dowodów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym,

natomiast w postępowaniu apelacyjnym strona wykazać winna uchybienia, jakich dopuścił się sąd dokonując ustaleń faktycznych w oparciu o te dowody, a więc podważać winna przede wszystkim dokonaną ocenę dowodów, a nie same dowody. Takich zarzutów dotyczących przekroczenia granic sądowej oceny dowodów apelujący, będący podmiotem instytucjonalnym i profesjonalnie zajmującym się czynnościami z zakresu ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, nie postawił i już tylko z tego względu apelacja nie mogła być uwzględniona. Sąd drugiej instancji związany jest zarzutami apelacji dotyczącymi naruszenia prawa procesowego - art. 378 § 1 k.p.c. (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CSK 646/13, LEX nr 1540130), co oznacza, iż nie ma powodu ani potrzeby, aby sąd drugiej instancji z urzędu kontrolował uchybienia procesowe popełnione przez sąd pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji w tym wypadku, bez podniesienia w toku postępowania apelacyjnego odpowiedniego zarzutu, nie rozważa możliwości naruszeń prawa procesowego przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy. Nie bada zatem zarzutów, które mogły być postawione, a sformułowane nie zostały. Wyjątek od tej reguły dotyczy wyłącznie naruszenia procedury skutkującego nieważnością postępowania przed sądem pierwszej instancji, którą - zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. - sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę z urzędu. Nadto w judykaturze jednolicie utrwalony jest pogląd, że jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza kryteriów z art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w łączeniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena może być podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r., IV CK 122/95, LEX nr 187124, z dnia 27 września 2002r. II CKN 817/00, LEX nr 56906). Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy zauważyć, iż apelujący nie wykazał, aby z materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski nielogiczne, jak też aby naruszył zasady poprawności wnioskowania oraz doświadczenia życiowego. W dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie, pomiędzy zebrany w sprawie materiałem a poczynionymi ustaleniami, brak jest sprzeczności czy dysharmonii, które mogłyby stanowić podstawę do skutecznego zakwestionowania zaskarżonego orzeczenia.

Fakt, czy osoba zmarła pozostawała na utrzymaniu wnioskodawcy czy też nie, jest elementem ustaleń faktycznych. Raz jeszcze podkreślić należy, że jeśli w apelacji strona nie zarzuca naruszenia prawa procesowego, sąd drugiej instancji nie ma podstaw do dokonywania własnych ustaleń i innej oceny stanu faktycznego niż sąd pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 704/09, Legalis nr 386464; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 195/11, Legalis nr 478731). Ustalenia Sądu pierwszej instancji co do tego, że zmarła L. P. pozostawała na utrzymaniu D. J. nie budzą istotnych wątpliwości. Sąd Okręgowy przytoczył szereg okoliczności na potwierdzenie tego faktu, porównał kwoty wydatków ponoszonych przez wnioskodawcę na opiekę nad chorą siostrą z kwotą uzyskiwanej przez L. P. renty i stwierdził, że wydatki przekraczały świadczenie rentowe zmarłej. Nie można zatem przyjąć, że wnioskodawca nie mieści się w kręgu osób uprawnionych, wymienionych w art. 136 ust. 1 cyt. wyżej ustawy.

Ubocznie zwrócić należy uwagę, iż na mocy ustawy z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 75, poz. 398) z dniem 1 maja 2011 r. do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wprowadzono art. 136a ust. 2, który stanowi, że w razie śmierci emeryta lub rencisty wstrzymanie wypłaty świadczenia następuje od miesiąca przypadającego po miesiącu, w którym zmarł emeryt lub rencista. Renta zmarłej w dniu 14 stycznia 2015 r. L. P. przypadająca za miesiąc styczeń 2015 r. nie ma więc charakteru świadczenia nienależnego, gdyż wskutek przywołanej regulacji świadczenia przypadające w miesiącu, w którym emeryt lub rencista zmarł, straciły charakter świadczeń nienależnych, choć mogą mieć one charakter świadczeń niezrealizowanych - jak w przedmiotowej sprawie, w której sporne było tylko ustalenie, czy wnioskodawca należy do kręgu osób uprawnionych do pobrania tego świadczenia, a więc czy siostra pozostawała na jego utrzymaniu. Zgodnie bowiem z art. 136 ust. 1 cyt. ustawy o emeryturach i rentach z FUS, w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich

braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba. Na tle art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej ukształtował się pogląd, iż świadczenie doraźnej pomocy nie wchodzi w zakres terminu „pozostawanie na utrzymaniu”. Pojęcie to ma bowiem ściśle materialne znaczenie, a jego miarą jest zapewnienie środków pieniężnych koniecznych do zaspokojenia „usprawiedliwionych potrzeb” osoby będącej na utrzymaniu, przy czym świadczenie zwyczajowo przyjętej pomocy nie wyczerpuje pojęcia „dostarczanie środków utrzymania”. Nieuzasadnione są wywody apelującego, iż nie jest jasne w jakiej wysokości pobierał własne świadczenie wnioskodawca, co świadczy o tym, iż nie mógł utrzymywać siostry. D. J. i jego żona posiadali własne dochody, wnioskodawca zajmując się siostrą pracował na ¼ etatu jako kierowca. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, organ rentowy nie docenia oczywistej i podnoszonej w trakcie postępowania okoliczności, że zmarła była osobą schorowaną, a w ostatnich trzech miesiącach przed śmiercią była już osobą leżącą, wymagającą stałej, kosztownej pielęgnacji. Własne dochody nie zaspokajały w pełni jej usprawiedliwionych potrzeb, a świadczenia brata nie miały charakteru wyłącznie zwyczajowo przyjętej pomocy rodzinnej. Odwołujący się nie tylko zabezpieczał materialnie zaspokojenie tych potrzeb, na które zebrał rachunki (1.021,01 zł), ale opłacał także masażystę, zorganizował domowe hospicjum, same leki na urządzenie hospicjum kosztowały 800 zł. Jest okolicznością notoryjną, że osoba chora na raka w stadium terminalnym wymaga stosowania od kilku do kilkunastu pampersów na dobę, czego nie zabezpiecza dofinansowanie z NFZ (ok. 60 pampersów miesięcznie), a nadto zmiany i ciągłego prania bielizny (koszul nocnych) oraz pościeli, co generuje wyższe wydatki na energię i środki czystości. Jak oświadczył wnioskodawca na rozprawie apelacyjnej - przez ostatnie miesiące życia siostry codziennie trzeba było używać pralki i nie ma podstaw, aby twierdzenie to kwestionować przez pryzmat logiki i doświadczenia życiowego.

Sumując, okoliczności, które doprowadziły Sąd Okręgowy do ustalenia, że L. P. pozostawała na utrzymaniu wnioskodawcy nie zostały podważone w postępowaniu apelacyjnym. Brak zaś przesłanek do zmiany ustaleń faktycznych i zakwestionowania wniosków Sądu pierwszej instancji skutkuje przyjęciem, że prawo materialne zastosowane zostało prawidłowo. Z tych też względów, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację organu rentowego oddalił.